

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie:

|                 |                         |
|-----------------|-------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia SO Mariusz Solka |
| Protokolant:    | Aneta Pacewicz          |

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

przeciwko **Redaktorowi Naczelnemu (...)**

o opublikowanie sprostowania

**orzeka:**

1. zobowiązuje Redaktora Naczelnego (...) do bezpłatnego opublikowania w tym dzienniku, zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe sprostowania, następującej treści:

„Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie, zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które prostujemy.

Produkujemy różne nawierzchnie (...), w tym najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) i świadectwa (...).

Komisja Obiektów i Urządzeń (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...) jest zaliczany do stadionów wyższej kategorii, czyli A”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w (...) jest na stronie (...) i (...).

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „oszczędność” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

(...) chce konkurować na równych zasadach, chce aby montaż (...) na stadionach nie był bezpodstawnie blokowany. Nie generujemy konfliktów, podejmujemy wyłącznie działania prawne przed KIO, na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r. a nawierzchnię (...) zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia”

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”,

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

3. zasądza od Redaktora Naczelnego (...) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 1.337 zł (tysiąc trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

4. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 737,00 (siedemset trzydzieści siedem) złotych tytułem kosztów procesu w tym 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. ---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 2055/21

## UZASADNIENIE WYROKU

Z DNIA 25 MAJA 2022 r.

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie, zmodyfikowanym w toku procesu (k. 182) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. domagała się od Redaktora Naczelnego (...) bezpłatnego opublikowania w tym dzienniku, zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe sprostowania (I) następującej treści:

„Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie, zawiera nieścisle i nieprawdziwe wiadomości, które prostujemy.

Produkujemy różne nawierzchnie (...), w tym najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) i świadectwa (...).

Komisja Obiektów i Urządzeń (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...) jest zaliczany do stadionów wyższej kategorii, czyli A”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w (...) jest na stronie (...) i (...).

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „oszczędność” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

(...) chce konkurować na równych zasadach, chce aby montaż (...) na stadionach nie był bezpodstawnie blokowany. Nie generujemy konfliktów, podejmujemy wyłącznie działania prawne przed KIO, na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r. a nawierzchnię (...) zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia”

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.;

a także zobowiązanie Redaktora Naczelnego (...) do bezpłatnego opublikowania na stronie pod adresem (...) – oficjalnym internetowym serwisie (...), zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe, sprostowania (II) następującej treści:

„ Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na stronie (...) zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które poniżej prostujemy.

Produkujemy różne rodzaje nawierzchni (...), w tym na obiekty olimpijskie najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) oraz świadectwa (...).

Komisja Obiektów i Urządzeń (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Wiceprezesa Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...) jest zaliczany do stadionów wyższej kategorii, czyli A”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w (...) jest na stronie (...) i (...).

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „oszczędność” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

Nie torpedujemy niemal każdej inwestycji tartanowej. W związku z bezpodstawnym blokowaniem montażu (...) na stadionach podejmujemy wyłącznie działania prawne przed KIO, na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r., a nawierzchnię (...) zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia”

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”.

Powód wnosił także o zasądzenia zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, w tym 17 zł opłaty skarbowej.

Uzasadniając swoje roszczenia powód wskazał, że w wydaniu (...) z 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie dziennika znalazł się artykuł M. P. (1) p.t. „(...)” zawierający wskazane poniżej nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, dotyczące powodowej spółki i produkowanego przez nią (...) – poliuretanowego systemu do wykładania nawierzchni bieżni i rozbiegów na stadionach lekkoatletycznych:

a) „jak twierdzą Z. P., T. M. oraz nasi czołowi lekkoatleci i trenerzy, (...) może wykładać bieżnie i rozbiegi na obiektach o mniejszym znaczeniu, np. szkolnych. Do wyczynu lekkoatletycznego nie powinien on być jednak używany,”

b) „jeśli wykonawca – wbrew zatwierdzonemu planowi – położy tworzywo choćby o milimetr cieńsze lub nie dotrzyma jego parametrów, może na takiej „oszczędności” zarobić miliony złotych”,

c) „wyłożenie tworzywa niezgodnie z parametrami w O. spowodowało poważną kontuzję rekordzisty polski w biegu na 400 m pł M. P. (3)”,

d) „ firma (...) ze Z. (producent (...)) nader często stara się wchodzić w kolejne inwestycje z tym tworzywem, co doprowadza niekiedy do konfliktów”

Tego samego dnia na stronie internetowej (...) pod adresem (...) opublikowany został artykuł o tym samym tytule i niemalże identycznej treści jak w wydaniu papierowym, zawierający te same nieprawdziwe i nieścisłe wiadomości:

- a) „jak twierdzą Z. P. i jego poprzednik na stanowisku Szefa Komisji Obiektów i Urządzeń w (...) a T. M. (...) można wykładać bieżnie i rozbiegi na obiektach o mniejszym znaczeniu, na przykład szkolnych. Do wyczynu lekkoatletycznego nie może on jednak być używany.”,
- b) „Jeśli wykonawca – wbrew zatwierdzonemu planowi – położy tworzywo choćby o milimetr cieńsze lub nie dotrzyma jego parametrów, może na takiej „oszczędności” zarobić miliony złotych”,
- c) „wyłożenie tworzywa niezgodnie z parametrami w O. spowodowało poważną kontuzję rekordzisty Polski w biegu na 400 m przez płotki M. P. (2)”,
- d) firma (...) ze Z. (producent (...)) bez przerwy stara się torpedować niemal każdą inwestycję tartanową”.

(materiał prasowy k. 33-34, materiał prasowy z serwisu internetowego k. 35-40, okoliczności niesporne).

Pismem z 8 września 2021 r. Prezes Zarządu powodowej Spółki (...) skierował do Redaktora Naczelnego (...) wnioski o sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych informacji oraz wnioski, zawierający samo sprostowanie o treści wskazanej w pozwie. Na wniosku podpis złożył T. G., podając jednocześnie swoje stanowisko służbowe – Prezes Zarządu (...) spółki z o. o. oraz adres korespondencyjny powoda. Wniosek wzywający do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji również na stronie internetowej (...) wraz z treścią sprostowania został wysłany do Redaktora Naczelnego (...) 13 września 2021 r. (wniosek o opublikowanie sprostowania, z dowodem odbioru k. 41-44, 45-48).

Redaktor Naczelnny (...) nie opublikował żądanego sprostowania. Pismami z 18 listopada 2021 roku (poprawionym pismem z 22.11.2021) i 22 listopada 2021 J. K. - pełnomocnik pozwanego (bez przedstawienia pełnomocnictwa) odmówił publikacji sprostowań (odmowa opublikowania sprostowań k. 49-51).

Dalej powód argumentował, że jest osobą zainteresowaną w rozumieniu przepisów art. 31 a Prawo prasowe, bowiem bezpośrednio dotyczy go sporny materiał prasowy, a także ze względu na jego wydźwięk negatywnie wpływa on na opinie formułowane o powodzie. Powód wskazał, iż ze stopki redakcyjnej (...) jak i strony (...) wynika, że nie ma dwóch odrębnych redaktorów naczelnnych dla wskazanych publikatorów, a jest tylko jeden - Redaktor Naczelnny gazety (...), którego dane figurują także na stronie (...) pl. (...) w Rejestrze Czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie jedyne zarejestrowane czasopismo to (...) nr Pr (...). Zatem wbrew twierdzeniom strony pozwanej wezwanie do sprostowania zostało zaadresowane prawidłowo.

Strona powodowa argumentowała, że jej sprostowanie dotyczy wypowiedzi o faktach nie zaś wypowiedzi ocennych, bowiem mogą one być weryfikowane w kategorii prawda – fałsz. Wg powoda autor artykułu nie zachował nawet podstawowej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji, które zostały opublikowane w artykule. Powołując się natomiast na rzekome twierdzenia osób wskazanych w artykule nie wskazano gdzie i w jakich okolicznościach takich krzywdzących dla strony powodowej wypowiedzi udzieliły. Nieprawdziwe są informacje o możliwości „zarobienia milionów” w sytuacji, gdyby wykonawca nawierzchni położył tworzywo cieńsze niż powinien, bowiem nie wskazano których tworzyw to dotyczy, jakie są konsekwencje faktyczne i prawne takich działań oraz czy jest możliwe otrzymanie certyfikacji potwierdzającej możliwość użytkowania takiej nawierzchni wg pierwotnych planów. Informacja o kontuzji M. P. (2) jest oczywiście nieprawdziwa, co można było sprawdzić nawet poprzez wyszukiwarkę internetową. Ostatnia zaś z przedstawionych informacji jest ogólnikowa i nieścisła, zawierając przekaz pejoratywny. Powód podkreślił, że sprostowanie dotyczy kwestii nieprawdziwych lub nieścisłych wg subiektywnego przekonania wnoszącego. Powód w pismach kierowanych do Redaktora Naczelnego nie tylko zaprzeczył informacjom podanym w publikacji ale także precyzyjnie opisał fakty i dowody na ich potwierdzenie, przedstawiając stosowne certyfikaty. Publikacja sprostowania pozwoli opinii publicznej zapoznać się bezpośrednio ze stanowiskiem powoda.

Odnosząc się do odpowiedzi na wnioski o sprostowanie, przedstawionej przez pozwanego (...) podkreślił niezasadność zarzutu braku przymiotu osoby zainteresowanej w zakresie akapitów 4 i 6, podkreślając że tekst odnosi się do powoda jako producenta nawierzchni, będącej przedmiotem artykułu oraz właściciela marki (...). Powód nie

zgodził się także z zarzutem pozwanego o braku rzeczowości sprostowania w zakresie pkt 2, 3 i 5 wobec wysoce krzywdzącej ich treści (pozew k. 3 – 62, 70-90).

W odpowiedzi na pozew Redaktor Naczelny (...) wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 107 – 146).

Redaktor Naczelny zarzucił brak legitymacji procesowej biernej w zakresie roszczenia objętego pozwem w punkcie II, bowiem (...) nie jest witryną internetową czasopisma (...) i nie posiadają jednego redaktora naczelnego. Dalej pozwany zarzucił, że oświadczenie objęte pozwem mimo nazwania sprostowaniem nie jest rzeczowym odniesieniem się do faktów wskazanych w treści materiału prasowego, zakwestionował istnienie po stronie powodowej przynajmniej osoby zainteresowanej w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, a także aby sprostowanie zostało opatrzone podpisem wnioskodawcy, co stanowi uchybienie z art. 31a ust. 4 Prawa Prasowego.

Pozwany wskazywał, że redaktorem naczelnym serwisu (...) jest J. S. zaś gazety (...) P. W., o czym stosowna informacja znajduje się w stopce redakcyjnej. Każdy z publikatorów posiada odrębną redakcję, materiały prasowe przez nie publikowane nie są tożsame. Nie ma zatem podstaw do pozywania Redaktora Naczelnego (...) w sprawie w której właściwym pozwanym jest Redaktor Naczelny (...)pl. Analogiczna sytuacja zachodzi np. w stosunku do tytułów (...) i (...)

Dalej w ocenie pozwanego oświadczenie, którego publikacji domaga się powód, nie pozwala na jego identyfikację, jako sprostowania, pomimo takiego zatytułowania go. Powód w sposób nieuprawniony próbuje uzupełnić materiał prasowy o treści, które nie tylko się w nim nie znajdują, ale też nie są przedmiotem materiału prasowego. Tak zaś sformułowana treść stanowi raczej polemikę na podstawie nieobowiązującego już art. 31 pkt 2 Prawa Prasowego, który przyznawał osobie zainteresowanej uprawnienie do domagania się opublikowania rzeczowej odpowiedzi na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. Skoro zatem oświadczenie, o którym mowa w pozwie, odnosi się do charakteru i rodzaju działalności powodowej spółki a także charakterystyki jej produktów, to nie można uznać by dotyczyło prawdziwości czy ścisłości jakiegoś zdarzenia, o którym mowa w materiale prasowym.

Dalej w materiale prasowym, którego sprostowania żąda strona powodowa nie znajdują się informacje dotyczące – rodzaju produkowanych przez powoda nawierzchni tartanowych, ich kategorii oraz posiadanych klas i certyfikatów, treści jakichkolwiek dokumentów odnoszących się do produktów powodowej spółki czy też listy obiektów wyposażonych w nawierzchnię produkowaną przez spółkę, dotyczącego tego, że powód, jako wykonawca kiedykolwiek położył nawierzchnię wbrew zatwierdzonemu planowi jak również, że niemożliwym jest położenie nawierzchni wbrew zatwierdzonemu planowi oraz o skutkach takiego działania, dotyczącego bezpodstawnego blokowania montażu jakiegokolwiek nawierzchni tartanowej na stadionach czy też o jakichkolwiek działaniach podejmowanych przez powodową Spółkę w związku z ich udziałem w zamówieniach publicznych, oraz jakoby kontuzja M. P. (2) miała związek z działalnością powodowej spółki i nawierzchnią wyprodukowaną przez Spółkę, a także by nawierzchnia w O. została wyłożona tartanem produkowanym przez powoda. Zarówno treści dotyczące wyłożenia nawierzchni tartanem cieńszym niż powinien być a także odnośnie M. P. (2) w żaden sposób nie nawiązują do powodowej spółki. Natomiast wypowiedzi Z. P. oraz T. M. to jest to opinia, niepodlegająca, jako taka sprostowaniu. Ponadto w dokumencie pt. (...), zatwierdzonym przez Zarząd (...), obowiązującym od 01 stycznia 2019 r. stadion w O. należy do kategorii IV, kwalifikującej obiekty, jako o mniejszym znaczeniu.

Pozwany podnosił także, że żądane sprostowanie nie zawiera podpisu wnioskodawcy - roszczenie dochodzone pozwem nie tylko różni się od treści wniosku skierowanego do Redaktora Naczelnego, ale także określenie „ze wskazaniem autora sprostowania” nie spełnia kryterium precyzyjnego oznaczenia imienia i nazwiska autora sprostowania oraz organu spółki, od którego ono pochodzi.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Redakcja (...), czasopisma zarejestrowanego w rejestrze czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie nr Pr (...) nr dodatkowy (...) wydawanego przez (...) sp. z o.o. w W. jest kierowana przez redaktora naczelnego –

obecnie jest to P. W.. Posiada także wydzieloną redakcję (...), którą kieruje redaktor naczelny serwisów sportowych J. S.. (...) nie jest zarejestrowany jako odrębny tytuł prasowy w rejestrze czasopism. Obie redakcje podają do kontaktu ten sam adres email: (...) ( stopka z gazety (...) k. 61, wydruk ze strony (...) k. 62, 119 – 129)

W nr 195 z 2021 r. wydania (...) z 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie dziennika znalazł się artykuł M. P. (1) p.t. „(...)” zawierający następujące treści:

- a) „(...)”,
- b) „(...)”,
- c) „(...)”,
- d) „(...)” (dowód: kopia wydania (...) k. 33 – 34, 131 – 142v).

Tego samego dnia na stronie internetowej (...) pod adresem (...) opublikowany został artykuł tożsamego autora, o tym samym tytule i niemalże identycznej treści jak w (...), zawierający wiadomości:

- a) „(...)”,
- b) „(...)”,
- c) „(...)”,
- d) „(...)”. ( wydruk artykułu k. 35 – 40)

Pismem z 8 września 2021 r. Prezes Zarządu powodowej spółki (...) skierował do Redaktora Naczelnego (...) wniosek o sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych informacji wraz z treścią żądanego sprostowania, jako oddzielnego dokumentu załączonego do pisma o treści:

### **„Sprostowanie**

Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na 18. stronie, zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które prostujemy.

Produkujemy różne nawierzchnie (...), w tym najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) i świadectwa (...).

Komisja Obiektów i Urządzeń (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...) jest zaliczany do stadionów wyższej kategorii, czyli A”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w (...) jest na stronie (...) i (...).

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „oszczędność” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

(...) chce konkurować na równych zasadach, chce aby montaż (...) na stadionach nie był bezpodstawnie blokowany. Nie generujemy konfliktów, podejmujemy wyłącznie działania prawne przed KIO, na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r. a nawierzchnię (...) zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia.

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”

Pismo zostało doręczone pozwanemu 10 września 2021 r. (wniosek z 08.09.2021 r. wraz z załącznikami i zpo k. 41 – 44).

W odpowiedzi na powyższe pismem z 18.11.2021 r. pełnomocnik redaktora naczelnego serwisu „(...)” - pan J. K. - odpowiadając na wniosek datowany na 08.09.2021 r. odmówił opublikowania żądanego sprostowania. Wskazał przy tym, że wniosek został skierowany do niewłaściwego redaktora naczelnego, bowiem (...) oraz (...) są dwiema oddzielnymi redakcjami. Ponadto wskazał, że sprostowanie nie spełnia kryterium rzeczowości, bowiem nie wiąże danych obejmujących sprostowanie z treścią artykułu, wykraczając pod jego tematykę. Drugi i trzeci akapit nie prostują wypowiedzi zawartych w materiale prasowym, akapit czwarty odnosi się do wypowiedzi, w zakresie której wnioskodawcy nie przysługuje przymiot osoby zainteresowanej, bowiem nie odnosi się wprost do spółki (...). Akapit piąty nie odnosić się do informacji zawartej w prostowanym tekście zaś w odniesieniu do akapitu szóstego z treści publikacji nie wynika, aby za niewłaściwe wykonanie nawierzchni w O. odpowiadała spółka (...) (odpowiedź z 18.11.2021 r. k. 49 – 49v).

Wniosek wzywający do opublikowania sprostowania nieprawdziwych informacji na stronie internetowej (...) pod adresem (...) wraz z treścią sprostowania został wysłany do Redaktora Naczelnego (...) 13 września 2021 r. - o treści:

### **„Sprostowanie**

Artykuł M. P. (1) „(...)”, opublikowany w poniedziałek, 23 sierpnia 2021 r. na stronie (...) zawiera nieścisłe i nieprawdziwe wiadomości, które poniżej prostujemy.

Produkujemy różne rodzaje nawierzchni (...), w tym na obiekty olimpijskie najwyższych kategorii. Posiadają certyfikaty (...), (...) oraz świadectwa (...).

Komisja Obiektów i Urządzeń (...) pismem z 15.10.2019 r., podpisanym przez Wiceprezesa Z. P. stwierdza: „Produkt firmy (...), (...) jest zaliczany do stadionów wyższej kategorii, czyli A”. Lista zatwierdzonych obiektów wyposażonych w (...) jest na stronie (...) i (...).

Wykonawca nie może położyć na stadionie nawierzchni choćby o milimetr cieńszej wbrew zatwierdzonemu planowi lub nie dotrzymać jego parametrów. Wykonywane obiekty są bowiem certyfikowane po zainstalowaniu nawierzchni. Domniemana „oszczędność” skutkowałaby brakiem certyfikacji nawierzchni.

Nie torpedujemy niemal każdej inwestycji tartanowej. W związku z bezpodstawnym blokowaniem montażu (...) na stadionach podejmujemy wyłącznie działania prawne przed KIO, na podstawie prawa zamówień publicznych.

M. P. (2) zakończył karierę w 2013 r., a nawierzchnię (...) zamontowano w O. w 2019 r. Przyczyną kontuzji nie mogła być więc zainstalowana nawierzchnia.

(...) sp. z o.o.

reprezentowana przez

Prezesa Zarządu

T. G.”

Pismo zostało doręczone pozwanemu 15.09.2021 r. (wniosek z 13.09.2021 r. o opublikowanie sprostowania z załącznikami i zpo k. 45 – 48)

Kolejnymi pismami – datowanymi na 22.11.2021 r. tożsamy pełnomocnik redaktora naczelnego (...) odpowiadając na pismo z 13.09.2021 r. na powtórzył stanowisko zajęte w odmowie z 18 listopada 2021 r., wskazując, że błędnie zakwalifikowano je, jako odpowiedź na wniosek powoda z 08.09.2021 r.

Działając natomiast w imieniu redaktora naczelnego (...) w odpowiedzi na wniosek o 08.09.2021 r. również odmówił publikacji żądanego sprostowania zarzucając nierzeczowość, z argumentacją jak w pismach redaktora naczelnego (...) (pisma pełnomocnika Redaktora Naczelnego (...) oraz Redaktora Naczelnego (...) k. 50 – 51v)

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny, oparł się na dokumentach złożonych przy pismach procesowych w szczególności w zakresie daty, miejsca i treści publikacji prasowych, danych podawanych w stopkach redakcyjnych, jako danych do kontaktu, daty i treści wniosków o opublikowanie sprostowania a także odpowiedzi redaktorów naczelnych na powyższe, których autentyczność nie był kwestionowana ani przez strony ani Sąd nie miał podstaw, aby odmówić im mocy dowodowej.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Roszczenie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stosownie do art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r., poz. 1914, dalej jako: Prawo prasowe) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3 Prawa prasowego).

Zgodnie natomiast z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, ustęp 6 wskazanego przepisu przewiduje natomiast, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Artykuł 33 ust. 1 Prawa prasowego stanowi zaś, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,
- 2) zostanie nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 Prawa prasowego lub nie zostało podpisane,
- 3) nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4-7,
- 4) zawiera treść karalną,
- 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

Odmawiając opublikowania sprostowania redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie sprostowania i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5 Prawa Prasowego należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji (art. 33 ust. 1 i 3 Prawa prasowego).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 cytowanej ustawy, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 Prawa prasowego lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 Prawa prasowego, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 Prawa prasowego,

może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Ustęp 2 przepisu stanowi natomiast, że roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.

W pierwszej kolejności należało zbadać istnienie legitymacji czynnej i biernej, bowiem jest to przedmiotem badania przez Sąd z urzędu, a było także przedmiotem zarzutów pozwanego.

Legitymacja czynna przysługuje, zgodnie z art. 31a Prawa prasowego, nie tylko „zainteresowanej” osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, ale także osobie najbliższej zmarłego lub następcy prawnemu osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej. Przepisy nie precyzują, jak należy rozumieć pojęcie „zainteresowany”, posługują się pojęciem osoby zainteresowanej w ogólnym znaczeniu, w związku z tym uznać należało, że interes w opublikowaniu sprostowania należy rozumieć szeroko (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 maja 2018 r. sygn. akt: I ACa 89/18, Legalis).

Za osobę zainteresowaną należy uznać nie tylko tego, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności, ale też i tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje (vide: A. Owczarek, Praktyka sądowa w sprawach ochronę dóbr osobistych na tle prawa prasowego, Biblioteka Sędziego nr 53, Warszawa 1987 cyt. za: J. Sobczak, Komentarz do art. 33 ustawy - Prawo prasowe, LEX 2008, teza 8; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 1998 r., I ACa 255/98).

W ocenie Sądu Okręgowego należało uznać powodową Spółkę za podmiot legitymowany czynnie w sprawie, bowiem jak wynika z treści kwestionowanej publikacji jest to przedsiębiorca wskazany z nazwy, jako producent (...). (...) sp. z o.o. jest spółką prawa handlowego, powstała z chwilą wpisu do rejestru przedsiębiorców KRS pod nr (...), z tego względu posiada zdolność sądową i procesową (art. 67 §1 k.p.c.). Artykuł przedstawia wątpliwości odnośnie do możliwości stosowania produktów powodowej spółki na stadionach lekkoatletycznych klasy A (wyczynowych). Niewątpliwie zatem należało uznać, że powód posiada także legitymację czynną na gruncie ustawy Prawo prasowe, bowiem przedstawione informacje rzutują na jego postrzeganie na rynku.

W zakresie, w jakim pozwany zarzucał brak legitymacji biernej Redaktora Naczelnego (...) w odniesieniu do roszczenia dotyczącego publikacji sprostowania na łamach (...) należało uznać stanowisko pozwanego za zasadne.

Powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Sąd Najwyższy przyjął, że z funkcją redaktora naczelnego łączy się szczególna podmiotowość procesowa, odrębna od podmiotowości zajmującej to stanowisko osoby fizycznej. Wskazuje na nią charakter szczególny roszczenia o opublikowanie sprostowania, którego podstawą jest stosunek prawny uregulowany przepisami Prawa prasowego oraz zakres obowiązków i uprawnień redaktora naczelnego, wynikający z art. 39 ust. 1 w połączeniu z art. 33 ust. 1 i 3 regulującymi odmowę opublikowania sprostowania oraz art. 25 ust. 1 i 4 przewidującymi, że kieruje on redakcją, odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, LEX nr 2348541). nierozwiązany w orzecznictwie problemem jest sytuacja, w której tytuł prasowy nie jest zarejestrowany w Rejestrze Czasopism, zaś na stronie internetowej (bo głównie periodyków internetowych dotyczy problem) nie ma wyraźnej informacji o osobie pełniącej funkcję redaktora naczelnego – brak jest stopki redakcyjnej, a nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić czy tytuł jest częścią innego, czy też stanowi niezależną, odrębną jednostkę. Częściową wskazówkę można powziąć z orzecznictwa Sądu Najwyższego, który stwierdził, że w razie opublikowania materiału prasowego w dodatku lokalnym, branżowym lub tematycznym do zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, właściwym redaktorem naczelnym w rozumieniu art. 31a w związku z art. 39 ustawy z dnia 28 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe jest redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, z którym dodatek jest związany, chyba że sposób funkcjonowania dodatku stwarza u zewnętrznego odbiorcy uzasadnione przeświadczenie, że jest to samodzielny tytuł, w którym działa redaktor naczelny; w takim przypadku powództwo o opublikowanie sprostowania prasowego może być wytoczone także przeciwko redaktorowi naczelnemu tego tytułu. Przy ocenie, czy sposób funkcjonowania dodatku wywołuje takie uzasadnione

przeświadczenie, należy uwzględnić w szczególności treść informacji ujawnianych w stopce redakcyjnej (art. 27 ust. 1 Prawa prasowego, wyrok Sądu Najwyższego z 04 września 2020 r., II CSK 801/18, OSNC 2021, nr 4, poz. 30). Strona powodowa wskazywała, że w rejestrze czasopism ujawniony jest jedynie redaktor naczelny (...) zaś serwis internetowy (...) nie jest odrębnym, zarejestrowanym tytułem. Należy jednak zauważyć, że pozwany w odmowie opublikowania sprostowania, działając w imieniu redaktora naczelnego (...) wskazał zgodnie z zasadami lojalnego współdziałania, że właściwym do żądania publikacji nie jest pozwany w niniejszym postępowaniu Redaktor Naczelny (...), zaś redakcja serwisów internetowych stanowi odrębną jednostkę organizacyjną w strukturze wydawcy R. A. P.. Stosowna informacja znajduje się także na stronie (...) gdzie zamieszczone są dane redaktora naczelnego (...) oraz redaktora naczelnego serwisów sportowych, zatem powód miał możliwość zweryfikowania osób pełniących poszczególne funkcje w ramach jednego wydawnictwa. Niemniej należało zauważyć, że podawanie jednego adresu email, jako właściwego do korespondencji dla obu redakcji może wywoływać u czytelników wrażenie tożsamości. Natomiast niewątpliwym jest, że wobec poinformowania powoda o odrębności redakcyjnej serwisu internetowego w stosunku do czasopisma papierowego, powinien był on skierować swoje roszczenie procesowe w zakresie, w jakim dotyczyło ono sprostowania treści zamieszczonych na stronie (...) do właściwego, wskazanego redaktora naczelnego (...)pl. Redaktor naczelny (...) nie był biernie legitymowany w niniejszym procesie w zakresie roszczenia opisanego w pkt II petitum.

Z tego względu powództwo z pkt II petitum podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 2.

Postępowanie z zakresu Prawa prasowego charakteryzuje się tym, że ma charakter formalny, tj. skupia się na zbadaniu dochowania terminów zawitych wynikających z ustawy oraz istnieniu przesłanek pozytywnych przy braku przesłanek negatywnych dla opublikowania sprostowania. Przy czym w zakresie procesowym Sąd jest związany zakresem żądania powoda, które powinno być co do zasady tożsame jak i roszczenie skierowane w postępowaniu na etapie przedsądowym. W ocenie Sądu terminy wynikające do złożenia żądania opublikowania sprostowania jak i wniesienia powództwa zostały dochowane – publikacja miała miejsce 23 sierpnia 2021 r. zaś wnioski o opublikowanie sprostowania został wysłany do redaktora naczelnego 08 września 2021 r. tj przed upływem terminu z art. 31a ust. 3 Prawa prasowego. Odpowiedź została udzielona w terminie określonym w art. 33 ust. 3 Prawa prasowego. Powództwo w sprawie (...) wytoczyła przed upływem roku od daty publikacji zgodnie z art. 39 ust. 2 Prawa prasowego.

Powód w toku postępowania dokonał modyfikacji pozwu w zakresie treści podpisu pod sprostowaniem, doprecyzowując go i dostosowując, zgodnie z treścią wniosku o opublikowanie sprostowania skierowanego do Redaktora Naczelnego (...). Sąd Okręgowy ocenił, że modyfikacja ta była dopuszczalna, ze względu na to, że żądanie wniosku czyniło zadość wymaganiu z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Sąd nie byłby władny do samodzielnego dokonania takiej ingerencji.

W zakresie dokonania modyfikacji powództwa zauważyć należy, iż zmianą powództwa nie są objęte czynności procesowe powoda polegające na korekcie żądania, dokładniejszego jego określenia, bądź też uzupełnienie jego określenia, albo uzupełnienie podstawy faktycznej pozwu lub też powołanie się na inny przepis prawny (rektyfikacja pozwu). Pogląd ten należy stosować w sprawach o sprostowanie z dużą dozą ostrożności. Treść dochodzonego sprostowania powinna bowiem odpowiadać wnioskowi o zamieszczenie sprostowania skierowanego do redaktora naczelnego (art. 31a ust. 1 PrPras.). W przeciwnym wypadku redaktor naczelny dopiero wskutek doręczenia przekształconego pozwu dowiedziałby się o żądaniu opublikowania danego sprostowania, co de facto byłoby ominięciem obligatoryjnego postępowania uregulowanego w prawie prasowym. Trzeba zauważyć, że w sprawach o zamieszczenie sprostowania sformułowanie „dokładnie określone żądanie” (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) nabiera szczególnego znaczenia. Dla skutecznego dochodzenia tego roszczenia konieczne jest przytoczenie w petitum pozwu dosłownej treści tekstu sprostowania, jaki ma zostać zamieszczony przez pozwanego. Z reguły załącznikiem do pozwu jest wniosek do redaktora naczelnego, gdyż to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia złożenia wniosku o opublikowanie sprostowania prasowego. Brak konieczności powielania uprzednio zaproponowanego tekstu sprostowania niweluje ryzyko omyłkowej zmiany jego treści w petitum pozwu. Ewentualne różnice w tym zakresie niekiedy mogą mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 05 lipca 2018 r., sygn. akt I CSK 799/17). Nie można, zatem uznać, że wniosek o sprostowanie był dotknięty pierwotnym brakiem podpisu. Jednocześnie, powód był uprawniony do rzeczowej modyfikacji zgłoszonego powództwa (art. 193 § 1 k.p.c.), która

miała wyłącznie charakter kosmetyczny i nie może być w tym wypadku mowy o zgłoszeniu nowego roszczenia (art. 193 § 2 i 3 k.p.c.). Modyfikacja sprostowania w omawianym zakresie jest nieznaczna, w żaden sposób nie ingeruje w warstwę merytoryczną sprostowania, jest ona dozwolona. Nadto ze stanowisk przedstawicieli doktryny (por. Komentarz do art. 31a Prawo Prasowe, red. Kuczyński 2013, wyd. 2) wynika, że pozwany, jako redaktor naczelny, w wypadku braku danych autora sprostowania w samej jego treści i tak byłby zobligowany do umieszczenia danych autora sprostowania, ponieważ sprostowanie zostało podpisane, nie zachodziły wątpliwości, co do osoby występującej z przedmiotowym żądaniem.

Dalej Sąd Okręgowy ocenił także rzeczowość żądanego sprostowania, bowiem był to przedmiot zarzutu ze strony pozwanego redaktora naczelnego. Pozwany zarzucał, że treści przedstawione w sprostowaniu nie stanowią wprost zaprzeczenia tezom przedstawionym w artykule, prezentują informacje wychodzące poza jego treść. W ocenie Sądu nie można było podzielić tak sformułowanego stanowiska pozwanego.

Zawarty w art. 31a Prawa prasowego warunek, iż żądać sprostowania można tylko w przypadku opublikowania wiadomości nieprawdziwych lub nieścisłych oznacza, że jeśli osoba zainteresowana tekstem uzna - według własnej wiedzy i przekonania - że zawarte w nim wiadomości są nieprawdziwe lub nieścisłe, to wówczas już ma prawo domagać się zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi. Przy czym w postępowaniu sądowym nie bada się prawdziwości faktów zawartych w materiale prasowym ani prawdziwości faktów wskazanych w sprostowaniu. Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma bowiem charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Legalis 298782, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910).

Do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe nie jest także konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ścisłe (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2019 r., V ACa 678/18, Legalis 1874691). Powyższe oznacza, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne prawa prasowego. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń tudzież zdementowania określonych informacji. Sprostowanie w swojej treści zatem powinno zatem odnosić się do poszczególnych twierdzeń (niekoniecznie zdań) zawartych w prostowanej publikacji, weryfikowalnych w kategorii „prawda – fałsz”. Przy tym zasadą jest, że przy prostowaniu wypowiedzi wskazać trzeba także – jeśli jest to wypowiedź osoby trzeciej – wskazać od kogo pochodzi prostowana wypowiedź.

Dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za swoje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego (wyrok z 3 grudnia 2021 r., I CSKP 126/21, niepubl.), że w przypadku, gdy materiał prasowy podlegający sprostowaniu jest skonstruowany w sposób, który z punktu widzenia rozsądnego, racjonalnie działającego odbiorcy pozwala uznać, że wynikają z niego określone fakty, to odniesienie się do tych faktów w tekście sprostowania nie może być uznane za pozbawione rzeczowości, choćby nawet sposób sformułowania wypowiedzi, wykorzystującej technikę sugestii, aluzji lub niedomówienia dawał możliwość odmiennej interpretacji.

W ocenie Sądu Okręgowego powód słusznie doszedł do przekonania, iż przedmiotowy artykuł stawia go w niekorzystnym świetle, zaś z jego treści można wysnuć szereg tez, którym zaprzecza i prostuje je w swoim żądaniu, czyniąc to w sposób dopuszczalny w świetle Prawa prasowego. Przyjęcie stanowiska pozwanego powodowałoby daleko idące ograniczenia w możliwości prostowania materiałów prasowych, co byłoby sprzeczne z samą instytucją sprostowania.

Z materiału prasowego opublikowanego w (...) wynikają następujące twierdzenia o faktach:

- a) produkt powoda nie nadaje się do użycia na stadionach lekkoatletycznych przeznaczonych do wyczynu (klasy A), jest „tandetny” w stosunku do produktów innych firm,
- b) przy układaniu tartanu powodowej spółki zaoszczędzono miliony złotych, kładąc nawierzchnię cieńsza niż wynikająca z wymogów technicznych,
- c) powodowa spółka bezpodstawnie kwestionuje przegrane przetargi, w których przegrała,
- d) z powodu takiej właśnie wadliwej nawierzchni w O. M. P. (2) odniósł kontuzję.

Twierdzenia te są przedstawione w formie sugestii i aluzji o niższej jakości produktów powoda w stosunku do innych producentów. Publikacja została sformułowana w ten sposób, że posługuje się insynuacjami, skojarzeniami i niedomówieniami, które w odbiorze przeciętnego czytelnika wywołuje negatywną ocenę działań powodowej spółki i jej produktu. Tezy są sformułowane ogólnie, zawierając pozornie neutralne stwierdzenia np. o tym, że nawierzchnie strony powodowej mogą być dla milionowych oszczędności kładzione w sposób niezgodny z zatwierdzoną dokumentacją i planem. Sugeruje się formę nielegalnego zarobku, oszustwa czy nawet korupcji z udziałem powoda. W odniesieniu do wypowiedzi Z. P., T. M. czy „naszych czołowych lekkoatletów i trenerów”, że (...) nie nadaje się do wyczynu lekkoatletycznego, w kontekście określenia „wciskanie tandety” wprost wynika, że produkty (...) nie powinny być dopuszczane do użytku, a już na pewno nie na stadionach klasy A. Stwierdzenie, że spółki oferujące produkty (...) jakoś znikają same z rynku również operuje negatywnymi skojarzeniami z szarą strefą czy korupcją. W ocenie Sądu powód ma prawo w tej sytuacji wskazywać fakty, z których wywodzi nieprawdziwość nieścisłość sugestii i insynuacji i nie można zarzucać treści sprostowania nieścisłości z tego powodu. Skoro bowiem produkty powoda przeszły certyfikację, należy domniemywać, że spełniają odpowiednie wymogi, tak samo jak produkty innych firm z branży, dla danej klasy stadionu. Jest to adekwatne ustosunkowanie się do twierdzeń wynikających z publikacji. Również w odniesieniu do ogólnie przytoczonych stwierdzeń Z. P., T. M. oraz anonimowych „czołowych lekkoatletów i trenerów”. Stwierdzenie „nie nadaje się” jest bowiem twierdzeniem o fakcie niespełniania wymogów technicznych, co jest badane w procesie certyfikacji – trudno uznać z czego ma wynikać takie zdanie ww. osób, przy tego typu sformułowaniu i w jaki inny sposób powód miałby zaprzeczyć w sposób uznany przez pozwanego za właściwy.

W ocenie Sądu natomiast wprost nieścisłe a nawet wprowadzające w błąd czytelnika *prima facie* jest zdanie, wskazujące na nieprawidłowo położoną nawierzchnię, jako przyczynę kontuzji M. P. (2) w 2013 r. na stadionie w O., w sytuacji, gdy nawierzchnię na tym obiekcie – jak wskazuje też wyliczenie przy artykule, wykonywała powodowa spółka. Skoro, bowiem została ona położona przez powoda w 2019 r. a kontuzja miała miejsce kilka lat wcześniej to wiązanie Powoda i jego produktu z kontuzją M. P. (2) jest nadużyciem i zdanie to powinno zostać skorygowane w ramach rzetelności dziennikarskiej, niezależnie od niniejszego procesu, bowiem może zostać uznane za naruszające dobre imię powodowej spółki.

Podobnie należy ocenić stwierdzenie o nader częstym wchodzeniem w kolejne inwestycje przez (...), które ma doprowadzać niekiedy do konfliktów bez wskazania, o które przetargi chodzi, czy skonkretyzowania zarzutu przyczyn doprowadzania do konfliktów. Wprawdzie samo sformułowanie w przytoczonym zdaniu jest pozornie neutralne, to kontekstowo spółce stawiany jest zarzut nadużywania prawa, generowania zbędnych konfliktów w sytuacji, gdy jej produkt w sposób oczywisty nie powinien być wykorzystywany, co koresponduje z tezą o istnieniu lobby wciskającego tandetę samorządowcom.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji w punkcie 1.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Ze względu na wynik procesu kosztami w zakresie roszczenia uwzględnionego w pkt 1 należało w całości obciążyć stronę pozwaną, zaś w zakresie żądania oddalonego -stronę powodową.

Na koszty procesu poniesione przez każdą ze stron składają się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 720 zł, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 265), oraz 17 zł uiszczone tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 65). Dodatkowo na koszty poniesionego przez powoda, oprócz wymienionych powyżej, złożyła się opłata od pozwu w wysokości 600 zł (k. 25), o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 3 i 4 wyroku.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)